

Bernhard Häring. *La morale e per la persona*. Roma 1973 ss. 344.

Przedmowa książki zapowiada fascynującą lekturę. Autor wyjaśnia w niej, że już sam tytuł pracy suponuje kompletny program odnowionej teologii moralnej w duchu personalizmu chrześcijańskiego (s. 7). Zdaniem autora tradycyjna teologia moralna wyłączyła ze swych badań to wszystko, co należało do niej dodatkowo. Spowodowało to usunięcie problematyki moralnej, dlatego też teologia moralna stała się hermetycznie zamknięta, a tym samym progresywnie oddalała się od sposobu myślenia współczesnego człowieka. Według autora pojęcie moralności, a nawet każda zasada moralna powinny być rozpatrzone zgodnie z duchem dzisiejszej epoki; zasady i nauka moralna powinny być usprawiedliwione dobrem osób we wspólnocie. Człowiek nie może być poddany kodeksowi moralnemu, który mógłby uwłaczać jego godności i wolności. „Szabat ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2, 27).

Logiczną konsekwencją takiego podejścia są główne tematy pracy: jedyność indywiduum ludzkiego, jego zdolność rozróżniania i dzielenia się autentyczną miłością, jego potrzeba większej dojrzałości. Dużo miejsca poświęca autor zagadnieniu prawa naturalnego (s. 241-307). Poddaje ostrej krytyce tradycyjne ujęcie prawa naturalnego, potraktowanego jako suma zasad określonych raz na zawsze w formie kodeksu. Bada to zagadnienie w świetle historii objawienia i dialogu wierzących z niewierzącymi. Podaje szerszą i bardziej dynamiczną koncepcję prawa naturalnego, jego istoty potencjalnie synonimicznej z doświadczeniem, refleksją i współrefleksją ludzką, ze szczególnym uwzględnieniem idei postępu (s. 268). Autor sugeruje też, aby zmodyfikować terminologię teologii moralnej na bardziej przystępną. Książka zawiera również rozdziały o „otwarceniu pojęcia cnoty chrześc., o sakramentach jako dopełnieniu osobowym.

Mimo niewątpliwie bogatej problematyki, książka B. Häringa budzi pewien niedosyt. Po zapowiedzi w przedmowie czytelnik ma prawo oczekiwać owego „kompletnego programu” odnowionej teologii moralnej; tymczasem znajduje, co prawda ciekawe, ale dość swobodne rozważania i najwyższe postulaty pod adresem teologii moralnej. Trudno mówić o nowym programie teologii moralnej, jeżeli nie zdefiniowało się, co to jest teologia moralna, jeżeli nie operuje się jas-

nymi pojęciami. Jest tu więc jakaś niekonsekwencja ze strony autora. Tłumaczy to w pewien sposób wzmianka autora, że książka jest wynikiem wykładów i konferencji. Niemniej książka zasługuje na uznanie. Może oddać duże usługi zarówno wykładowcom teologii moralnej jak i duszpasterzom. Pierwszym uwidacznia konieczność nowego podejścia do wykładanych problemów, drugim potrzebę większej elastyczności.

KS. STEFAN BUDZISZEWSKI